

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamielcowa:		w miesiąc:	
miejszczenie	50 ct.	miejszczenie	40 ct.
kwartalnie 1 str.	35 „	kwartalnie 1 str.	30 „
połrocznie 2 „	70 „	połrocznie 2 „	40 „
rocznie 5 „	40 „	rocznie 4 „	80 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Cena ogłoszeń

5 centów od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem:

Przedpłatę miejscową, z zamieszczeniem i ogłoszenia

przyjmuje:

Redakcja, naprzeciw Starostwa w Przemyslu na dole

Rękopiśmiana nie zwracają się.



czasopismo społeczno-ekonomiczne

Z powodu nadmiernego wzrostu zależności prenumeracyjnych i insercyjnych utrudniającego dalsze wydawnictwo upraszamy wszystkich p. t. o szybka wpłatę naszej należności.

Przesyłkę najdogodniej uskutecznić przekazem pocztowym.

Administracja Sanu

Przemysł dnia 16 czerwca 1883.

Skończyły się nareszcie festyny i widowiska koronacyjne w Moskiewie, rozjechał się dostojny goście, nie tyle może oczarowani bizantyjskim przepychem jaki roztaczano przed ich oczyma, jak zapewne zadowoleni, że to już minęło, a do tego bez wypadku bez żadnego zamachu. Według pojęć rosyjskich, dopiero obecnie jest Car prawdziwym panującym, prawdziwym Carem, którego urok bezwzględnie urosł znacznie skutkiem niczem niezamąganego spokoju, w jakim odbyła się koronacja. Gdyby nie zaburzenia w Petersburgu, można byłoby mniamać, iż rewolucyjne prądy, jakie narutowały od wielu lat w społeczeństwie rosyjskiem, wytepięno już bezpowrotnie, że nihilistów nie ma nawet ani na posiew. Te zaburzenia okazały jednakże, iż chwilowego spokoju nie można brać za zgnięcie żywiołów niezadowolonych z dzisiejszego systemu rządowego, lecz za rodzaj amunicji wywołanego przez różne względy. Znając heroizm rosyjskich apostołów rewolucji, którego tylokontrę dawali dowody, nie przypuszczamy nawet, aby rozwinięcie o brzyźdliwych sił wojskowych, dostatecznych prawie do prowadzenia wojny, jakie skoncentrowano w Moskiewie na czas koronacji, wstrzymało było rewolucjonistów od jakiegokolwiek manifestacji, gdyby ją byli zamierzali, musimy więc innych

szukać powodów tej ich wstrzeźliwości. Przedewszystkiem podnieść wypada, iż partya rewolucyjna w Rosyji, jak tego poucza historia ostatnich sześćdziesięciu lat, choć zawierała sojusz z żywiołami anarchicznymi całej Europy nigdy nie posuwała solidarności z niemi po za pewne granice, lecz ilekroć widziała potęgę swego ojczyzny żądłokowik zagrożoną, lub nawet ile razy chciała aby obcy widzieli Rosyja potężnem mocarstwem zrywała zawsze ten sojusz, wyzwała na jakis czas, choćby długie lata i swego programu i swych aspiracji i łączyła się z narodem w obronie tronu i potęgi samoderżców Carów. Takie objawy miały miejsce w 1830 r., a pamięćte nam są z czasów ostatniego naszego powstania. I wtedy rewolucya podkopywała system rządów carskich, spisek obejmował większą część armii, powstania nasze umierały, jakby na zaklecie jakie wszelkie spiski i przygotowane wybuchy, a nasi przywódcy urzeli w domienianych szprymienzofach rodzinnych braci tych carskich siepaczy, co myśli wolniejsza z zaciekłością jakby zbrodnią jaka, przesładowali.

Koronacja w Moskiewie oddakana z obawy przed rewolucjonistami z miesiąca na miesiąc miała okazać Europie potęgę Rosyji, a wobec tej manifestacji politycznej, lechającej uczucia patriotyczne Moskali, powstrzymała się partya rewolucyjna od wszelkich innych manifestacji. Na nie czas będzie, skoro Car wróci do swego cesarskiego wzięcia w Petersburgu. Jeżeli przypuszczenie to jest prawdziwem, wtedy nie podobna dopatrywać w moskiewskich nihilistach jedynie nieprzyjaciół porządku społecznego, lecz trzeba w nich widzieć prawdziwych patriotów, którzy dążąc do uwolnienia narodu z pod jarzma despotów, używają swych teorii nihilistycznych jako środka wpływającego na masy. Jeżeli są oni w samą rzeczy ta

kimi, to nie można się dziwić, iż z jednej strony nie chcieli wobec reprezentantów wszystkich mocarstw obaj półkuli ziemi okazać niemości Rosyji, a z drugiej jej cierpliwie wyzyczekali, czy koronacja nie przyniesie dobrobrnych ulg narodowi jezącemu wraz z innymi ludami pod berłem carskiem.

Przypuszczenia te stwierdza manifest rewolucjonistów moskiewskich wydany z okazji koronacji, a okazujący że oni żyją nie ustają w swych dążnościach, lecz się liczą ze stosunkami i okolicznościami.

Takie zachowanie najskrajniejszych żywiołów jest dowodem siły i patriotyzmu moskiewskiego narodu, które znać musimy, choć dla nas są one groźniejszem, niż knut i wszelkie narzędzia represyji tyrańskiego rządu. Z tymi czynnikiem muszą się Polacy liczyć, ludzić im się bowiem nie wolno.

Czyż wobec tego wystukiego warto wspominać o tych niby ulgach dla Polaków, pokutujących ciężko za udział w walce o wolność, jakie im obiecywano, a w okrucinach tylko manifestem carskim rucono? Jedyną ich korzyścią stroną — rozczarowanie tych nielicznych Polaków, którzy może jeszcze ludzić się i oczekiwali sprawiedliwości od Cara i jego doradców.

KORESPONDENCYE.

Z ziemi sanockiej 12. czerwca. O! niedława pojaz się u nas budować iach przemysłowy i umysłowy, iakiego ta okolica długo już nie widziała. Karb handlowy i przemysłowy koczują się lawiną i stóp Baskida, nie przechożają za to obszar jego dawczą, dań posowa on się w głąb gór, w które dawnie chyba jakiś tartaryt się zapędził.

Pod ruchem umysłowym nie rozumiem tu wprawdzie owej frazy życia umysłowego, pod którą on się zwykła objawia, gdyż u nas nas on cały odwołano. Już obywatel w zarząd monastora dobrobrnijskiego przez OO. Janitów wywołało u ludu wspaniały piewa, rewolucyj umysłową.

O Klemencie Janickim

odczyt p. Karola Gajewskiego.

(Gdg dalszy).

Głębie uposobnienie Klemensa miało przedziwne jakis cień urow w sobie, kiedy gniew podniećtak tak długo zachowywał w pamięci, ale może właśnie ten przymiot nam jej chwalebny był obok poczucia osobistej godności przeżywa, że Janicki zachował te niezawisłości charakteru i chrólit go od dorwactwa, szepczącego niejednokrotnie literaturze wieku XVI-go. Wprawdzie znajdujemy i u naszego poety umiarkowaną szczerą wyraz, wygadujące jakby pochlebstwo, bo ziemian bogactwa, są również pozbawione kądzielnem; ale jako różne postępowanie jego! Jednak i takich miejsc, w którychby poeta komus schlebiał znajdujemy zaraz mniej, jeżeli odniećmy to słowa, które jemu przyzywojennemu wysawko goraco czu, goraca wdzienność podkrywawa o to bardzo wdzienym był Janicki, jak się sam do tego przysawia. Wzdróżna dobrać serca zjawowała w całej wdzienym pamięci jedynie zaspołnienie. Dlatego to wdzienym był wierze, która go wychowała, dlatego wdzienym był ojczyźnie, która go wykarmita. W bolach i cierpieniach nieukał się pod skrzydła opiekunkę wry, szukając ukojenia i otuchy do dalszego życia; a w chwilach szczęścia wzrok jego zwracał się do ojczyzny, która radaby był ożobich chwadą. Wiare koscieleń katolickiego wysławia z pierśi rodzimokiej i miłokoscie ojczyzny jedynym czarnim uczuciem. Ojczyźnie życzy swiętości wewnątrz i na zewnątrz a zarazem prze-

gnie połączenia wszystkich Indów w kościele katolickim i ten nie różnił się od zapartywał wielu świątłych patriotów swego wieku.

I on podobnie jak oni wzdycha do krunyaty przeciw niewiernym Turkom pusioszącym Węgry i szle z oddalenia gorące skargi stłojły węgierskiej na usisk domowany od Turków, otkulnie serduszenie przedzesz sięmierz Hieronima Łaskiego i narzeka na postępowanie Ferdynanda cesarza, pędzącego Węgrów w ręce Turków. Janicki widzi w silnym rządzie i zgodzie obywateli jedyną zbawienie ojczyzny, a przyszep w jedzeniu i strojach są mu zgorszeniem, dlatego przez jego usta skarzy się rzeczożopolita na wojnę koczując i narzeka niejednokrotnie na niestalą odmianę odzieży i zbytek u Polaków. Jednak Janicki niema nie wspotłogo z niektórymi publicystami tego wieku, którzy w Polsce tylko źle widzą, ojczyznę swoją cka, krola, senat sejmny, i obywateli na obęg modę przekrochby ichni. Świadectwem najlepszym jego niłości ojczyzny, nie idealnej, lecz takiej, jaką ona była, jest Epitafium na zasłubiny Zygmunta Augusta z Elzbietą, księżniczką austryacką. Z tego dzieła poznać możemy całą swiętość panowania Jagiellonów.

EPITAFIUM

Najjaśniejszemu królowi polskiemu Zygmuntoowi August. Na zasłubiny tego krola z Elzbietą Austryacką w r. 1543.

Czterowiersz na Orła godku królewskiego.

Piak-! to Jowiszowy ułata nad mgie? Rozbija nieprzyjaciół w wojsku nieprzebranem, Drom swoth — pierś jego staje za pawęga! Deptaćnoć ci, żołnierzu, pod takim hetmanem.

Do Zygmunta Augusta krola polskiego. Siódlat! rotna! rnkami! jedz pogoni chyz! Auguste! o! rzymiska krolowa się zbliża: Wyjeżdż na jej spotkanie — ta dziewczina hoża! Godna być uwestnieżką królewskiego łoza; Z takiego bezwiesia domu, z takiej krwi pochodzi, W jakiej ci jeno sukatek małżonki się godzi! Urodz tak kształtowa, tak piękna, że powanie! Żadna z niewiast nie zdoła dorównać krdwień. Nie słowom duciem wierze, lecz własnej życzli, Bom ją widział przed law w wiedzianści stolicy. Widziałem jak dziecina wspaniale przybrana Szła z matką do świątyni świętego Szezo-pana. Z ozoa jej promień strzelał, a skromnością dziewczica Szkaradła jądy piękniejszą oblicza. O! nie tak była piękna, mimo ród swój łobna, Kiedy szła ożkać, ledw a przybyła! Jowiski! Ale oż ci o powiadac? co sławię jej lieta? Sam ojrzysz i zaświadczyz co to za dziewczica! Krasna dziewo! ochoco wotruć z tak daleka. Znakomity i piękny małżonek ci eozna . . . Masz się z czego pochubić — bo niemała wazy! Piękna postać młodzieńca i wdziki na twarzy. Pięknie — gdy swięta enoty zdobła duszę ludola, Pięknie — gdy się nad innych celnia urodła, Pięknie — że naszym cionem i duszą przymia, Atryda Homersowy, Askani Wirgila. Gdy dwaj mgie w murów pergamskiego grodu Waleczyli o małżonkę i o cześć narodu, Pryam Agamemnona postrożył z daleka, Zapytawł synowej o piękniejszą Greka: — Powiedziała mi, jak mam zwiać Grecynka tego, Co tu pleców szerokich a wzrostu słusnego? „Drudzy, widzę, są, co go głową przetrównają.

OGŁOSZENIE

Spis rodzin na rok 1883 do prestaty drogowej...

Podaje to do publicznej wiadomości...

Z Magistratu miasta Przemysłu, dnia 8 czerwca 1883.

SYROP soseno-balsamiczno-ziolowy ALEKS. MANKOWSKIEGO...

Pok bezdusznego czerka... Jana Hoffa słodowe...

Originalne orientalne mleko rosane (original-orientalisches Rossmilch)...

TANNINGENA Najnowsze wynalazek do szarpi...

TRUSKAWIEC Otwarcie sezonu d. 1. czerwca 1883.

Chorzy posiadający świadectwo ubóstwa...

Jedyn w swoim rodzaju... Wyciek...

W środki apieczalne są starannie wyrobione...

K. TRESCINSKI W PRZEMYSŁU. HANDEL KORZENY, DELIKATESOW I WIN.

Trzy mieszkania! w kamienicy Wgo Bielałowskiej...

MŁOCARNIA KIERATY dla obrotu przegano...

LE HOUBLON WYROB FRANKUSKI...

WINGENTA ZOROW'S AM KRA WIECZYŻNÉ DAMSKÉ...